

# Skandal w Poznaniu. Policjanci słuchali piosenki o "żydowskiej hienie" i nie reagowali

19.08.2024  
Piotr Żytnicki

**wyborcza.pl**  
POZNAŃ

Wyrażają swoje poglądy. My tego nie oceniamy - mówią na nagraniu policjanci. W tym czasie po Starym Rynku niesie się antysemitki ryk. Radiowóz stoi przy głośniku.

"Wyborcza" ma nagranie wykonane na płycie Starego Rynku, w okolicy ratusza i pręgierza. To mekka turystów odwiedzających Poznań. Zbierają się tu, by oglądać trykające się na wieży koziołki - symbol miasta.

W niedzielę, 18 sierpnia, w tym samym miejscu stoi ogrodowy namiot z banerem Narodowego Odrodzenia Polski i krzyżem celtyckim - symbolem dominacji białej rasy. Po drugiej stronie grafika z rysunkiem hulajnogi i homofobicznym hasłem "Polska bez pedałów". Jest też baner z odezwą: "Śmierć wrogom ojczyzny".



## Antysemityzm w centrum Poznania

Jest godz. 13.45, słoneczna pogoda, ogródki restauracyjne wypełnione klientami. Z głośnika stojącego przy pręgierzu niesie się rockowa piosenka: "Człowieku prosty, nieświadomy swoich krzywd, codziennie gnący kark przed żydokomuny śmierdzącym spiskiem, we własnym kraju sam nędzarzem staniesz się, gdy liberalny trąd na miazgę twą rozgniecie przyszłość".

To antysemitka piosenka "Sanhedryn" neonazistowskiego zespołu Honor.

Fani takiej muzyki dotychczas spotykali się na zamkniętych koncertach. Organizowano je potajemnie w obawie przed zarzutami propagowania nazizmu i nienawiści na tle rasowym.

*W niedzielę antysemitka piosenka niesie się jednak w sercu półmilionowego miasta. W kraju doświadczonym nazistowskimi zbrodniami w czasie drugiej wojny światowej.*

Na nagraniu ze Starego Rynku słychać też refren: "Sanhedryn zła, co prawem żydowskiej hieny pluje ci w twarz. Bez więzień i krat na łańcuchu demokracji. Ratuj ten kraj. O twoje i moje życie toczy się gra".

Sanhedryn to najwyższa rada żydowska w starożytnej Judei. Analiza piosenki nie jest trudna. Podmiot liryczny zwraca się do odbiorcy, który z powodu żydowskiej działalności jest nędzarzem we własnym kraju. Wzywa odbiorcę, by przestał przed Żydami giąć kark i ratował kraj.

Według neonazistowskiej kapeli Żydzi wykorzystują demokrację, kradną wolność i niszczą ruch narodowy. W tekście padają określenia "żydokomuna" i "żydowska hiena". To powielanie antysemitów, rasistowskich klisz.

## **Policja nie reaguje na antysemityzm**

Autorka nagrania (przejeżdżała przez rynek rowerem) podchodzi do radiowozu zaparkowanego na płycie Starego Rynku.

- To jest chronione wydarzenie? W sensie - jest zarejestrowane? Z tym krzyżem celtyckim? Wie pan co to znaczy? Że to jest neonazistowskie? - pyta.

- Mają zgłoszone zgromadzenie i wyrażają swoje poglądy. My im tego nie oceniamy - odpowiada przez otwarte okno policjant. Z radiowozu nawet nie wysiada.

- Jeżeli została pani urażona przez ten symbol, może pani przyjść na al. Marcinkowskiego 31, komisariat, i złożyć zawiadomienie - dodaje.

Policjant pomija informację, że propagowanie systemów totalitarnych, nawoływanie do nienawiści i znieważanie z powodu różnic narodowościowych i rasowych to przestępstwa ścigane z urzędu.

*Obywatel nie musi składać zawiadomienia, nie musi też poczuć się urażony. Policja ma obowiązek sama ścigać sprawców.*

Gdy kobieta rozmawia z policjantem, z głośnika wciąż płynie piosenka o "żydowskiej hienie". Radiowóz stoi kilka metrów od głośnika. Boczna szyba jest opuszczona, więc policjanci doskonale słyszą antysemitowski paszkwil. Nie reagują.

## **Zgromadzenie bez obserwatora**

Z komunikatu zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej wynika, że poznański urząd miasta przyjął zgłoszenie zgromadzenia na Starym Rynku. Miało trwać od godz. 13 do godz. 16. Z komunikatu nie wynika, kto jest organizatorem i w jakiej ważnej publicznie sprawie organizatorzy postanowili zabrać głos.

Urząd miasta nie wydaje zgody, a jedynie rejestruje zgromadzenie. Ma jednak prawo prewencyjnie go zakazać, jeśli stwierdzi, że cel i przebieg zgromadzenia mogą łamać prawo, w tym przepisy karne. W tym przypadku urząd zakazu nie wydał.

"Wyborcza" zapytała urząd miasta, kto był organizatorem zgromadzenia, jaki cel i program wskazał. To niezbędne do ustalenia, czy urzędnikom powinna była zapalić się czerwona lampka. Odpowiedzi nie dostaliśmy.

Gdy organizator lub uczestnicy zgromadzenia łamią prawo, przedstawiciel urzędu może najpierw ich ostrzec, a następnie rozwiązać, czyli zdelegalizować zgromadzenie.

*W niedzielę tak się nie stało. Nikt nie przerwał odtwarzania antysemitowskiej piosenki.*

Iwona Liszczyńska z zespołu prasowego wielkopolskiej policji przekazuje nam, że na miejscu nie było obserwatora z urzędu miasta.

Zgodnie z przepisami o zgromadzeniach urząd może wyznaczyć swojego przedstawiciela do udziału w zgromadzeniu, ale nie musi tego robić. Wyznaczenie przedstawiciela jest jednak obowiązkowe, gdy "istnieje niebezpieczeństwo naruszenia porządku publicznego w trakcie trwania zgromadzenia".

Zapytaliśmy urząd miasta, jaką wiedzą dysponował i dlaczego nie wyznaczył przedstawiciela do udziału w zgromadzeniu. Odpowiedzi również nie dostaliśmy.

## **Dwa patrole i zero reakcji**

Niezależnie od tego, czy przedstawiciel miasta uczestniczy w zgromadzeniu, policja ma obowiązek reagować na łamanie prawa.

Iwona Liszczyńska z biura prasowego wielkopolskiej policji podaje, że zgromadzenie zabezpieczyły dwa patrole - jeden z komisariatu na Starym Mieście, drugi z oddziału prewencji.

"W zgromadzeniu uczestniczyło pięć osób, przed wydarzeniem przewodnicząca zgromadzenia została wylegitymowana przez policjantów" - dodaje Liszczyńska.

Według policji na miejscu był również technik kryminalistyki, który "wykonał dokumentację fotograficzną prezentowanych treści i grafik". Liszczyńska wyjaśnia, że policja prześle te zdjęcia prokuraturze w celu "oceny prawno-karnej".

Pytamy, czy technik filmował także zgromadzenie, co pozwoliłoby udokumentować m.in. antysemitką piosenkę odtwarzaną z głośnika. Liszczyńska odpowiada, że policja robiła jedynie zdjęcia i nie ma własnych nagrań. Nie wiemy zatem, jakie jeszcze piosenki odtwarzano i czy towarzyszyły im również przemówienia.

W tej sytuacji jedynym dowodem propagowania antysemitkich treści jest krótkie nagranie wykonane przez kobietę, która przejeżdżała przez Stary Rynek rowerem.

*Oznacza to, że policja nie tylko nie podjęła interwencji, ale nie zadbała również o zabezpieczenie dowodów.*

## **Policja patrzy na antysemityzm**

Bierność policji szokuje także dlatego, że to nie pierwszy w Wielkopolsce przypadek przyzwolenia na propagowanie antysemityzmu.

W listopadzie 2021 roku policja nie reagowała na publiczne znieważanie Żydów podczas zgromadzenia narodowców w Kaliszu. Organizował je patoyoutuber Wojciech Olszański. W obecności policji niosły się okrzyki: "Śmierć Żydom". Ze sceny padło z kolei: "Żydzi w Polsce są panami, a my ich niewolnikami. Żydzi zawsze z okupantem się bratali. Już nigdy Polak Żydowi nie będzie niewolnikiem".

Antysemickie treści wygłaszano przez kilka godzin. Policjanci i obserwator z ramienia miasta przekonywali potem, że części haseł nie słyszeli, a części nie potrafili zinterpretować.

*Organizatorom zgromadzenia zarzuty postawiono dopiero, gdy wybuchł międzynarodowy skandal.*

Biernością splamiła się także policja w Poznaniu. W listopadzie 2017 roku narodowcy w trakcie nielegalnego zgromadzenia skandowali w centrum miasta: "Polska cała tylko biała", "Śmierć wrogom ojczyzny". Policja nie reagowała. Po kilku miesiącach prokuratura umorzyła śledztwo z powodu niewykrycia sprawców.

W 2015 roku narodowcy zorganizowali w Poznaniu manifestację przeciwko przyjęciu uchodźców z Afryki. Krzyczeli: "Polska wielka, Polska biała, bez Murzyna i pedała", "A na drzewach zamiast liści będą wisieć islamiści". Policjanci również nie reagowali. Wtedy tłumaczyli, że konsultowali się przez telefon z prokuratorem. Relacjonowali okrzyki, ale prokurator nie słyszał w nich zniewagi i wzywania do nienawiści. Prokuratura odbiła potem piłeczkę, twierdząc, że policjanci część okrzyków pominęli. Śledztwo umorzyła, bo sprawców także nie wykryto.

### **Dlaczego policja nie reagowała?**

W niedzielę, 18 sierpnia, policja nie konsultowała się z dyżurnym prokuratorem. Nie filmowała zgromadzenia, więc nie ma własnych nagrań.

Na filmie mieszkanki widzimy na pagonie policjanta cztery gwiazdki, co oznacza, że jest nadkomisarzem, czyli oficerem z długim stażem, a nie szeregowym funkcjonariuszem. Nie wiemy, dlaczego nie zareagował na piosenkę o "żydowskiej hienie".

"W ramach doskonalenia zawodowego policjanci regularnie przechodzą różnego rodzaju szkolenia, w tym także dotyczące tematyki przestępstw z nienawiści" - zapewnia nas Iwona Liszczyńska z biura prasowego wielkopolskiej policji.

Nauka idzie jednak w las, dlatego dopytujemy, czy w ocenie przełożonych policjanci zabezpieczający zgromadzenie postąpili słusznie, nie reagując na antysemityzm. Odpowiedzi nie dostajemy.

### **Stolica neofaszyzmu**

- Zapoznałem się z tym szokującym nagraniem - mówi prof. Rafał Pankowski, socjolog z Collegium Civitas i antyrasistowskiego stowarzyszenia Nigdy Więcej. - Po serii ostatnich zdarzeń Poznań może dziś pretendować do tytułu stolicy neofaszyzmu w Polsce.

Pankowski nawiązuje do neonazistowskiego marszu, który w czwartek, 8 sierpnia, wbrew zakazowi urzędu miasta, przeszedł przez centrum Poznania. Organizator Tomasz Kusiak zebrał siedmiu neonazistów. Maszerowali z krzyżami celtyckimi. Z głośników odtwarzali piosenkę neonazistowskiego zespołu Konkwista 88 o "jednym wodzu", czyli Adolfie Hitlerze. Policja ich nie zatrzymała.

*Prokuratura - choć mija już półtora tygodnia - dopiero zastanawia się, czy wszcząć śledztwo.*

We wtorek, 20 sierpnia, z neonazistą Tomaszem Kusiakiem zamierza się spotkać Patryk Pawełczak, dyrektor gabinetu prezydenta Poznania. Neonazista poprosił o rozmowę, a dyrektor twierdzi, że nie może odmówić.

Pytamy prof. Pankowskiego o niedzielne zgromadzenie na Starym Rynku. Odpowiada: - To wręcz nieprawdopodobne, że w centrum europejskiego miasta, z przyzwoleniem władz, faszyci ustawiają namiot, głośniki ryczą nienawistne piosenki o Żydach, a policja ma to w nosie i ochrania faszystów.

P. Żytnicki: „Skandal w Poznaniu. Policjanci słuchali piosenki o «żydowskiej hienie» i nie reagowali”.  
Poznan.wyborcza.pl, 19.08.2024.

<https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,31235452,skandal-w-poznaniu-policjanci-sluchali-piosenki-o-zydowskiej.html>